

KATOLICKA NAUKA SPOŁECZNA

2002

Opracowanie: Jerzy Łobos

Skład Komputerowy: Wiesława Gazda i Małgorzata Stec Długosz

Wydawca. O.M. Katolickiego Stowarzyszenia Civitas Christiana w Przemyślu

KATOLICKA NAUKA SPOŁECZNA

Disciplina socialis catholica – Kiedy ta nazwa powstała, skąd się wziął ten termin. Po raz pierwszy użyty został on przez Papieża Piusa XI w encyklice Quadregesimo Anno. Dlaczego właśnie w tej encyklice, dlatego że w niej właśnie poruszona jest oficjalnie po raz pierwszy problematyka społeczna. Rzecz jasna, że wcześniej różnorodne terminy, problemy z kwestii społecznej były z pewnością poruszone przez księży, duchowieństwo, przez Kościół. Ale nie był to głos Kościoła, był to głos w Kościele. Dopiero od czasu gdy papież Pius XI jako głowa Kościoła, (być może pod naciskiem duchowieństwa, być może dlatego że wiedział, że duchowieństwo o tym mówi w Kościele) zajął się tą kwestią dlatego, bo problem zaczął być coraz to bardziej widoczny i wymagał interwencji Kościoła od tej chwili jest to głos ex cathedra, oficjalny głos Kościoła.

Jakie są źródła Katolickiej Nauki Społecznej. Są nimi:

1. niezmiennie zasady rozumu rozwijane przez filozofię chrześcijańską
2. objawienie przekazywane w Kościele

Podstawą Katolickiej Nauki Społecznej jest etyka, gdyż ona po prostu wskazuje zasady przy pomocy których katolicka nauka społeczna poddaje ocenie moralnej zjawiska społeczno- gospodarcze. Wspominając tu o etyce należy wprowadzić tu rozróżnienie tzw. etyki jednostkowej i społecznej i czym one się różnią.

Otóż różnią się przedmiotem materialnym. W pierwszym przypadku chodzi o dobro jednostki a w drugim rzecz jasna chodzi o dobro społeczne.

Co z kolei oznacza słowo "katolicka" – to, że głoszona jest ona przez Kościół Katolicki. Jak zawsze z chwilą gdy kościół zajął się tą sprawą, powstały zarzuty, pierwszy to dlaczego Kościół tak późno zajął się tym problemem bo dopiero w XX wieku, a drugi to w ogóle czy Kościół ma prawo tym się zajmować, czy problematyka ta leży w zakresie jego kompetencji. Warto przyjrzeć się tym zarzutom, bo to wyjaśni nam wiele spraw. Te obydwa zarzuty wyjaśnimy sobie przez rozważanie dlaczego Kościół głosi zasady społeczne i gospodarcze oraz przez zastanowienie się czy jest to zadaniem Kościoła.

Przypatrzmy się encyklice Piusa XI, w swojej encyklice zaznacza on, że mamy prawo i obowiązek sądenia najwyższą swą władzą o prawach społecznych i gospodarczych. Źródłami tego prawa twierdzi w w/w encyklikach są:

- cel i zadania Kościoła nadane mu przez Boga tj. prowadzenie dusz ludzkich do szczęścia wiecznego
- urząd nauczycielski powierzony Kościołowi, który zobowiązuje do głoszenia prawa moralnego i przynagla ludzi do zachowania tego prawa w ich życiu.

Władzy Kościoła podlegają sprawy moralne życia prywatnego oraz te sprawy które nie są ściśle sprawami moralnymi, ale mają związek z moralnością. Jeżeli w jakiejś sprawie więc występuje pierwiastek moralny choćby w najmniejszym zakresie, to kościół ma prawo, a nawet obowiązek wypowiadać się w danej sprawie. Są to tzw. Sprawy mieszane bo występuje tu pierwiastek moralny i poza moralny. Właśnie do takich spraw należą sprawy społeczne i gospodarcze. Czynności gospodarcze przecież nie mogą być sprawą tylko rzeczową, gdyż dotyczy to osoby ludzkiej. Przecież zjawisko wymiany oraz sprzedaży dotyczy wprawdzie jakiegoś przedmiotu - rzeczy, towaru, ale sprawy te dokonują się pomiędzy ludźmi i wiadomo, że ludzie ci mogą postępować moralnie lub niemoralnie choćby np. żądając zbyt wysokiej ceny, lub sprzedając towar złego gatunku. Do tego wszystkiego może wchodzić jeszcze przymus, gdzie np. głodny zmuszony będzie zapłacić za żywność każdą cenę. Łatwo więc jest tutaj o nadużycie moralne i istnieje bardzo dużo możliwości tego rodzaju nadużyć.

Z jednej strony jest to na pewno zjawisko czysto gospodarcze, ale z tytułu wymiany, sprzedaży, rodzi się równolegle problem moralny. Stosunek osobowy występuje nie tylko w akcie wymiany, sprzedaży, ale również i w innych zjawiskach gospodarczych np.: używanie własności, które to zjawisko powinno być zgodne z cnotą miłości, sprawiedliwości. Podobnie zresztą problem zapłaty za pracę. Niewątpliwie dużą rolę odgrywa tu ustrój gospodarczy, który z pewnością pozostaje w ścisłym związku z moral

nością. Może przecież istnieć taki ustrój, który opiera się na zdrowych zasadach moralnych, ale, może być i taki, który te zasady odrzuca lub przyjmuje inne sprzeczne z zasadami moralnymi. Mówiąc o KNS nie można nie wiązać jej ze sprawami teologii moralnej, gdyż inaczej nie można pewnych spraw zrozumieć.

I znowu, w sprawach czysto moralnych Kościół orzeka co stanowi naruszenie prawa moralnego a za jego przekroczenie nakłada kary.

Inny natomiast jest stosunek Kościoła do spraw mieszanych to znaczy spraw dotyczących nie tylko problematyki społecznych ale i gospodarczych, których niejednokrotnie rozgraniczać nie można, gdyż obydwie te sprawy są ściśle ze sobą powiązane i na siebie oddziałują. Tej dziedziny Kościół nie bierze pod swój wyłączny zarząd, lecz uznaje prawa innych czynników odwołując się często do pomocy państwa w regulowaniu spraw społecznych czy gospodarczych. Przykładem tego są encykliki społeczne:

Rerum novarum

Quadragesimo anno

Mater et magistra

Pacem in terris

Nie wolno Kościołowi nie zająć się i nie określić swojego stanowiska w sprawach społecznych - twierdzi papież Pius XII. W sprawach mieszanych, w sprawach społecznych i gospodarczych Kościół występuje tylko wówczas gdy dłużej milczeć już nie może, gdyż to milczenie równało by się z zaniedbaniem jego obowiązku nauczycielskiego.

Przyjrzyjmy się jakie są drogi oddziaływania Kościoła na stosunki społeczne i gospodarcze: Są to oddziaływania:

- przez sumienia ludzkie, drogą zwykłego nauczania prawd wiary
- przez naprawę obyczajów, obowiązujących praw państwowych, form ustrojowych, drogą przestrzegania, potępień, wskazań.

Ten sposób oddziaływania Kościoła może być wzmocniony przez zawarcie porozumienia z państwem.

Często można było spotkać się z zarzutem, że kościół w swej historii nie trzymał się zasady nie mieszania do spraw publicznych, że duchowieństwo brało udział w budowaniu życia społeczno-gospodarczego a nawet politycznego. Zarzut ten wynika z nieporozumienia. Należy tu bowiem odróżnić o czym wspominałem działalność Kościoła od działalności duchowieństwa. Duchowni występują w życiu społecznym nie tylko jako kapłani, ale również jako obywatele danego kraju i z tego tytułu mają te same prawa co świeccy obywatele. Należy jednak zaznaczyć, że duchowieństwo pozostaje pod ścisłą kontrolą biskupów i jeżeli biorą czynny udział w życiu społecznym to tylko za ich zgodą. Te wypadki raczej jednak były w historii i to im dalej wstecz to tym ich było więcej. Wiązało się to z faktem, że wówczas byli to najczęściej a może nawet jedyni wykształceni w danym mieście czy regionie ludzie. Na zawsze pozostaną w pamięci nazwiska Ks. Wawrzyniaka, Blizińskiego, Kosibowicza, jeżeli chodzi o postęp społeczny i gospodarczy wsi polskiej, polskiego rzemiosła. Duże też zasługi położyło duchowieństwo polskie w budowaniu spółdzielczości. Takich przykładów wielkich społeczników wśród duchowieństwa wyliczyć można wielu, mieliśmy okazję poznać wielkie

zaangażowanie w problematykę społeczną np. bł. Bp J.S.Pelczara, którego sylwetkę przypominaliśmy niejednokrotnie przy okazji różnych okoliczności i rocznic.

Katolicka Nauka Społeczna ma dwie charakterystyczne cechy:

- niezmienność
- rozwojowość

Wydaje się, że są to dwie antytezy. Jest to jednak sprzeczność pozorna. Niezmienność nauki społecznej Kościoła wypływa z niezmiennych chrześcijańskich zasad moralnych, opiera się na niezmiennym prawie Bożym. Rozwojowość nauki społecznej Kościoła może być rozumiana w podwójnym znaczeniu. Głębsze poznanie zasad moralnych, porównywanie różnych przepisów prawa moralnego, można wyprowadzić wnioski, które dotychczas nie zostały dostrzeżone. KNS może przecież dochodzić do nowych sformułowań, które nie zmieniają dotychczasowej moralności, ale po prostu pogłębiają jej zasady. Trzeba również pamiętać o tym, że życie gospodarcze, społeczne ulega ciągłej ewolucji, znajduje się w stadium ciągłych przemian. Ponieważ zaś przedmiotem KNS jest ocena zjawisk z punktu widzenia moralności musi ta nauka dokonywać ciągłych przemian i ocen, rzecz jasna odpowiednio do tego jak te stosunki społeczno - gospodarcze ulegają nowym przeobrażeniom.

Cecha niezmienności przejawia się też w tym, że Pius XI potwierdza w całości wskazania swych poprzedników, zwłaszcza Leona XIII, natomiast Pius XII powołuje się na Leona XIII i Piusa XI. Podobnie też późniejszy papież Jan Paweł II wydając nowe encykliki.

W zeszycie Nr 15 z cyklu "Kultura i Formacja na Podkarpaciu", który został wydany przy okazji X rocznicy wydania encykliki JP II Centesimus annus oraz XX rocznicy Laborem exercens, na wstępie nadmienione zostaje dlaczego ujrzały one światło dzienne, mianowicie dla podkreślenia 90 i 100 rocznicy encyklik Leona XIII Rerum Novarum, tam również ukazano wykaz poszczególnych encyklik kolejnych papieży, które to rozwijają w kolejnych okresach myśl społeczną kościoła uaktualniając tę naukę do zmieniających się sytuacji i rozwoju przemysłu, handlu i usług, do zmieniających się warunków życia poszczególnych państw i narodów. O tej potrzebie rozwoju myśli społecznej kościoła mówił już w przemówieniu radiowym papież Pius XII, który zaznaczył: "Społeczna doktryna Kościoła w gruncie rzeczy nie jest niczym innym, jak tylko zastosowaniem odwiecznej moralności chrześcijańskiej do obecnych warunków ekonomicznych i społecznych".

Dużo cennych wskazań i obowiązujących nakazów dla chrześcijanina znajdujemy w Piśmie św. Starego i Nowego Testamentu. Podobnie wiele myśli zawiera nauka Ojców Kościoła. I o tych źródłach nie wolno zapominać, gdyż one są podstawą KNS. Pełny rozwój doktryny przynosi dopiero okres scholastyki, a zwłaszcza dzięki dziełom św. Tomasza z Akwinu. Punktem wyjścia scholastycznej nauki społecznej jest teoria wartości społeczno - gospodarczej. Nauce scholastycznej znane są wszystkie podstawowe elementy wartości w nauce ekonomii:

- wartość wewnętrzna – przedmiotowa
- wartość użyteczna
- rzadkość

- koszt produkcji
- upodobania

Głównym problemem społeczno gospodarczym w nauce scholastycznej jest zagadnienie pracy ludzkiej. Rozróżnia się tu szczegółowo pojęcie pracy świadomej a przez to równocześnie moralnej oraz pracy nie w pełni świadomej. Dalsze rozróżnienia to: wolny, świadomy, duchowy i osobowy charakter pracy ludzkiej. Z pracą oczywiście wiąże się ściśle szczęście, gdyż praca ma dawać zadowolenie. Dalsze rozróżnienia to godność pracy, praca dla człowieka i społeczeństwa. Można tu z pewnością mówić o całej teologii pracy, bo będzie to problem zapłaty, uczciwości pracy i uczciwości wynagrodzenia, rzetelności, charakteru i rodzaju pracy czy stosunków do pracy i w pracy.

Przedstawiając problematykę KNS nie sposób nie wspomnieć o pewnym rysie historycznym, jak ta nauka rozwijała się na przestrzeni wieków.

W wielkim skrócie ten rys historyczny można ująć w główne okresy:

- Okres I - przemiany w wyniku rewolucji francuskiej 1789 r.
 - nurt konserwatywny – zwalcza przemiany
 - nurt liberalny – przemiany chce przepoić duchem chrześcijańskim
- Okres II - przełom XVIII-XIX wieku
 - jest to rewolucja przemysłowa, mechanizacja przemysłu, wynalazki techniczne, rozwój przemysłu
- Okres III - encyklika Leona XIII Rerum novarum
- Okres IV - okres Piusa XI i jego następców

Dla nas nie tyle ważne jest, jak to przedstawiało się na przestrzeni wieków, ale o wiele istotniejszym jest aby znać problematykę KNS. Z pewnością to co było jest ważne, dlatego że było, że Kościół ten problem dostrzegał, a nie zacieśniał się tylko do swoich wewnętrznych spraw, też niezwykle istotnych. Kościół zauważał problematykę i włączał się w nią, włączał się dla swojego ludu, dla innych, dla człowieka. O wiele jednak dla nas istotniejsze jest aby być nie w historii, ale na bieżąco, aby znać naukę w tej kwestii przynajmniej ostatnich papieży, a zwłaszcza papieża Jana Pawła II, który nawiązuje do swoich poprzedników, kontynuuje ich naukę, ubogaca i rozszerza.

W ostatnim numerze wspomnianej wyżej “Kultury i formacji na Podkarpaciu” mieliśmy okazję poznać fragmenty z encyklik papieża Jana Pawła II Laborem exercens i Centesimus annus. Jak zostało zaznaczone Katolicka Nauka Społeczna Kościoła opiera się głównie na Piśmie Świętym, Nauce Ojców Kościoła, posiłkuje się naukami teologicznymi z dziedziny moralności i etyki. Przyjrzyjmy się nauce św. Tomasza.

Praca to czynność świadoma, dlatego moralna, ma ona charakter integralny, bo angażuje całego człowieka. Praca ludzka zaspokaja potrzeby człowieka, potrzeby teraźniejsze i przyszłe. Przez pracę i z pracy człowiek może i powinien być szczęśliwy. Nie zapomina jednak św. Tomasz, że praca jest ciężarem, bo spotyka się z oporem materii, bo jest skutkiem grzechu pierworodnego. Przez pracę, zaznacza jednak św. Tomasz, stajemy się podobni do Boga Stwórcy. Podkreśla - praca jest obowiązkiem moralnym – wymienia on tu 3 cele pracy:

- zwalczanie próżniactwa

- poskromienie ciała
- zaspokojenie potrzeb życiowych później dodaje 4-ty cel
- zdobycie środków dla otrzymania jałmużny.

Św. Tomasz podkreśla również konieczność pracy społecznej, czyli wysiłków wspólnych dla dobra społeczeństwa. Takiej pracy wymaga prawo natury, gdyż człowiek żyje w społeczności. Z tym zagadnieniem wiąże się ściśle wynagrodzenie za pracę. Bowiem, praca jest też środkiem zarabiania na życie. Płaca jest przedmiotem umowy między pracownikiem a pracodawcą. Płaca jest więc słuszna, gdy jest zgodna z zasadami sprawiedliwości. Musi być zachowana równowaga między świadczeniem a zapłatą. Św. Tomasz zaznacza, że nie tylko sama zasługa, ale i potrzeba winna być podstawą rozdziału dóbr. Prawo natury domaga się aby pracownik miał takie wynagrodzenie, które zaspokajało by jego potrzeby i potrzeby jego rodziny. Płaca powinna uwzględnić również wielkość rodziny pracownika, jego wysiłek oraz umiejętności. Te wnioski Św. Tomasza odnośnie pracy, płacy znajdują w pełni odzwierciedlenie w Katolickiej Nauce Społecznej Kościoła i w zasadzie wszystkie dokumenty dotyczące kwestii społecznej na tej jego nauce się opierają np.

- nauka o własności, w której wyróżnia:
 - własność podstawową,
 - własność formalną.

Prawo do własności podstawowej mają wszyscy, wyraża się to prawo w możliwości użytkowania dóbr stworzonych przez wszystkich.

Własność formalna – wyraża się możliwością starania się o własność prywatną i używania jej wg własnej woli. Jest ona wynikiem grzechu pierworodnego, gdyż przed grzechem nie byłaby potrzebna, wszystko byłoby wszystkich. Zawsze jednak św. Tomasz stawia na pierwszym miejscu użyteczność społeczną.

Gdy więc jednostka świadczy na rzecz społeczeństwa, wcale na tym nie cierpi. Człowiek ma prawo mieć coś prywatnego jako swoje, ale użytkowanie to ma być czynnością ludzką a więc podlega ocenie moralnej. Rozum nakazuje człowiekowi aby własnością rozporządzał zgodnie z prawem natury. Rzecz jasna, że są to tylko zręby tych trzech podstawowych spraw: pracy, płacy i własności w całości kształcie życia społecznego. Są to podstawowe aspekty życia społecznego, znając te podstawowe można rozpatrywać również te dalsze, ale wszystkie one zawsze powiązane są z człowiekiem i społeczeństwem.

Katolicka Nauka Społeczna obejmuje całość życia społecznego, obejmuje wszystko co dotyczy życia człowieka oczywiście życia należytego, odpowiedzialnego, prawego.

W naszych klubach niejednokrotnie mieliśmy okazję zapoznać się z nauką społeczną papieży, co więcej nie tak dawno omawiane było nauczanie społeczne Kardynała Stefana Wyszyńskiego, który w całym swoim posługiwaniu Kościołowi Polskiemu bardzo wiele razy zabierał głos przedstawiając katolickie nauczanie społeczne. Mieliśmy więc okazję przekonać się jak częsty, jak liczny jest głos Kościoła w kwestiach społecznych. Niejednokrotnie mieliśmy okazję poznać też, jak ten głos Kościoła się liczy, gdy cały naród niejednokrotnie oczekiwał – co na to Kościół, co na to Prymas, i wtedy zawsze

Kościół w decydujących chwilach dla narodu i państwa zabiera głos, o tym niejednokrotnie mieliśmy okazję się przekonać. Przedmiotem KNS to nie tylko to co dotyczy człowieka, ale to również to co dotyczy społeczeństwa, narodu, państwa. Dlatego tam właśnie należy szukać jakiegoś modelu, wzorca postępowania narodów, społeczeństw, władzy. Szczególnie istotne jest to tam, gdzie występują nadużycia. Odwołać się trzeba rzecz jasna do Encyklik, Soboru, ale istotny również jest tutaj głos Kościoła lokalnego, głos Prymasa, głos biskupów. Bardzo często więc na przykładzie polskim mieliśmy okazję słyszeć Prymasa Wyszyńskiego, który przedstawiał swoje stanowisko w poszczególnych kwestiach społecznych, ale było to zarazem stanowisko Kościoła.

R e r u m n o v a r u m .

Minęło już ponad 110 lat od ogłoszenia przez papieża Leona XIII encykliki *Rerum novarum* – dotyczącej kwestii społecznej, robotniczej. Dokument ten odegrał wielką rolę w zaangażowaniu społecznym Kościoła i stanowi do dziś podstawę dla współczesnego rozwoju KNS. Rodzi się pytanie, czy i na ile ta encyklika jest aktualna dzisiaj. Zasadą papieża Leona XIII jest ukazanie możliwości stworzenia całościowego systemu nauki Kościoła. Pragnieniem papieża było, aby nauka Kościoła nawiązywała dialog z nauką świecką. Encyklika ta bardzo często powołuje się na Pismo św. I oparta jest na nauce św. Tomasza. Nauka Społeczna Kościoła jest trudna wymaga bowiem od ludzi wyrzeczeń, czynnej miłości bliźniego, traktowania swej własności jak gdyby to była własność cudza, służebności władzy, ogólnego nastawienia na życie przyszłe. Dlatego też Leon XIII wyraźnie zaznacza, że naukę tę głosić trzeba w tym zakresie oraz w takich formach w zależności od tego, jak Lud Boży jest przygotowany. To właśnie dlatego papież ten zwlekał z wydaniem tej encykliki, zwlekał tak długo, bo lud ten był nieprzygotowany na przyjęcie tej encykliki. Redakcja encykliki trwała cały rok, brali w niej udział liczni uczeni. Papież odrzucił dwa pierwsze projekty a i w trzecim projekcie naniósł wiele poprawek. Należy również zauważyć, że encyklika ta skierowana była w zasadzie do duchowieństwa, właśnie dlatego, aby hierarchia decydowała, kierując się względami duszpasterskimi, kiedy będzie można podać ją do wiadomości swoim wiernym. Pomimo tych ostrożności i tak nie wszyscy katolicy przyjęli właściwie tę encyklikę. Byli tacy, którzy twierdzili, że spowodowała ona rozbitcie społeczeństwa. Istniała nawet opozycja duchowieństwa, która poszła tak daleko, że nie we wszystkich parafiach a nawet nieraz całych diecezjach jej nie przyjęto. Leon XIII stwierdza w tej encyklice, że bez pomocy religii i Kościoła sprawy społeczne nigdy nie zostaną rozwiązane. Kościół tutaj wyraźnie zaznacza, że jest to domena ludzi świeckich, zabiera głos dopiero wtedy gdy następuje naruszenie sprawiedliwości. Kościół nie chce potępiać ludzi, ale pragnie przyjść im z pomocą w rozwiązywaniu trudności społecznych.

Pomimo, że KNS – Kościoła oparta jest na niezmiennych zasadach moralnych, to jednak jej zastosowanie musi brać pod uwagę istniejące stosunki społeczne.

Bezpośrednią przyczyną wydania encykliki *Rerum novarum* była z pewnością sytuacja klasy robotniczej tzn.

- brak organizacji robotników
- brak opieki państwa
- żarłoczna lichwa pieniężna i towarowa
- skupienie najmu pracy i handlu w rękach niewielu

To były główne przyczyny nędzy robotników i z pewnością to dzisiaj w krajach rozwiniętych nie jest aktualne, ale da się zauważyć i zastosować do krajów ubogich – trzeciego świata.

Nauka społeczna Leona XIII ma charakter personalistyczny, jej punktem wyjścia jest godność osoby ludzkiej. Poszanowanie godności człowieka decyduje o stanowisku Kościoła zarówno odnośnie sytuacji pracownika w stosunku do pracodawcy, jak i obywatela w stosunku do państwa. Mamy więc w „*Rerum novarum*” sformułowaną wyraźnie koncepcję praw człowieka, których podstawą jest jego godność osobowa.

Zadaniem państwa jest dobro wspólne, troska o nie jest nie tylko prawem dla tych co mają władzę, ale również źródłem i celem. Władza istnieje po to, aby realizować dobro wspólne. Władza musi być oparta na prawie, ale prawie równym dla każdego. Norma prawna musi być taka sama dla wszystkich obywateli, powinna być sprawiedliwa. Sprawiedliwość prawa decyduje o legalności władzy. Nie może być więc w państwie obywateli pierwszej i drugiej kategorii. To przecież ta najliczniejsza grupa ludzi pracujących przyczynia się w największej mierze do bogactwa tego kraju. Dlatego też stwierdza encyklika, państwo powinno tych ludzi otaczać szczególną troską i opieką.

Żadna grupa nie może być dyskryminowana, a w szczególności gdy stanowi ona większość ludności w danym kraju. Na specjalną opiekę państwa zasługują ludzie najbardziej biedni, najbardziej potrzebujący. Leon XIII wprowadza tutaj rozróżnienie biednych z krajów rozwiniętych i krajów ubogich. Z tym, że inna jest bieda w kraju rozwiniętym, inne jej podłoże, często jest to margines społeczny, a inni są ubodzy w krajach nierozwiniętych, którzy często pomimo sumiennej pracy - pracy uczciwej często cierpią niedostatek. Dlatego to apeluje papież do krajów rozwiniętych, aby udzielały pomocy innym krajom, aby nie pogłębiać przepaści pomiędzy narodami, ale wręcz przeciwnie te różnice zmniejszać.

Encyklika podkreśla bardzo mocno, że zasadami reform społecznych powinny rządzić prawda i sprawiedliwość. Prawda - gdyż powinny one być jasno i wyraźnie oparte na zasadach moralności chrześcijańskiej, ale równocześnie winne brać pod uwagę realne potrzeby i dążenia historyczne społeczeństw.

Sprawiedliwość – gdyż ona tylko zapewnia ład społeczny

i urzeczywistnia dobro wspólne, poprzez dobro każdego obywatela – człowieka

i wszystkich ludzi. Ustrój społeczno-gospodarczy postulowany przez papieża Leona XIII opiera się na dwóch filarach, pracy i własności.

Papież Leon XIII bardzo mocno akcentuje, że praca jest warunkiem życia i doskonałości, jak również fakt, że ma na celu przede wszystkim utrzymanie przy życiu, a więc podkreśla tu jej osobowy charakter. Praca więc powinna zapewnić pracującemu słuszny poziom życia i to nie tylko jemu, jako pracownikowi, ale również jego rodzinie, co

więcej praca a w związku z pracą i płaca winna stwarzać warunki do odkładania nadmiaru, zapasów, do oszczędności. W tym kontekście pracy i płacy Papież porusza zagadnienie ustawodawstwa pracy, zagadnienie zrzeszania się głównie w interesie pracowników, zaznaczając, że wolność zrzeszania się jest podstawowym warunkiem wolności społecznej.

To oczywiście tylko niektóre aspekty tej encykliki, które rozwijane są przecież przez poszczególnych papieży, a niewątpliwie najbardziej przez papieża Jana Pawła II, co jest najlepszym dowodem wielu jeszcze niedoskonałości w tych kwestiach i niestety pomimo wielkiego postępu coraz to większych niesprawiedliwości, nadużyć, coraz to większej przepaści pomiędzy tymi co mogą zbyt wiele, a tymi co nieraz mogą zbyt mało.